

# Kij w ryj – Wojtek i Piotrek

Ostatnio moja miła  
Mam takie przemyślenia  
Że gdyby ktoś Ci krzywdę zrobić chciał  
To raczej bez głębszego  
Zastanowienia  
Od razu bym mu w mordę dał  
Chyba widać że od przemocy  
Na co dzień stronię  
Ale nie martw się bo żaden ze mnie tchórz  
Bo gdyby mi przyszło  
Stanąć w Twojej obronie  
To nie ręczę za siebie  
I już  
Wiesz że to by było  
Moim obowiązkiem  
No bo jeśli nie jest mój  
To czyj  
Z pobliskiego drzewa  
Zerwałbym gałązkę  
I delikwentowi wbiłbym kij  
W ten głupi ryj  
Będzie płakał  
Będzie konał  
Będzie błagał mnie o litość  
Mogłabyś zobaczyć jak  
Krew na nośnie lśni  
Z takim gnojem bym zapomniał  
Czym jest przyzwoitość  
Jeśli tylko chciałby krzywdę zrobić Ci  
Bo wbiłbym kij  
W ten głupi ryj  
3  
2  
1  
By nie rozgadywać się  
Opowiem w skrócie

Kiedy gość będzie leżał już na glebie  
To dostanie jeszcze raz po mordzie  
Z takim uczuciem  
Jakim przyszło mi  
Darzyć Ciebie  
O nic się nie martw  
On już dawno się poddał  
Więc podejdź do mnie i go ze mną bij  
I nie bój się niczego  
On na pewno Ci nie odda  
A niech spróbuje to mu wbiję kij  
W ten głupi ryj

I

Prędko więc zakończy swoje marne wygłupy  
Gdy mu powybijam zęby  
Posmakuje swojej krwi  
Własna matka go nie pozna  
Gdy nakopie mu do dupy  
Jeśli tylko chciałby krzywdę zrobić Ci  
Bo wbiłbym kij  
W ten głupi ryj

SOLLO

3

2

1

Każdy lekarz i policjant  
Na pewno mi uwierzy  
Ujrzą jaka jesteś ładna  
Więc przyznają rację mi  
Będą bić go razem ze mną  
Bo mu w końcu się należy  
Jeśli tylko chciałby krzywdę zrobić Ci  
Potem nawet nie zobaczy  
Jakiej podjął się zguby  
No bo ciężko jest coś widzieć  
Kiedy gałąź w oku tkwi  
Tarantino pozazdrości scenariusza tej rozróby  
Jeśli tylko chciałby krzywdę zrobić Ci  
Bo wbiłbym kij  
W ten głupi ryj



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych